GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek. Nro. 120. 28. Lipca 1817.

Wiadomości Kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 21. b. m. byli NN. Cesarstwo Ichmość w grec. kat. Kościele katedralnym na nabożeństwie w assystencyi Dworu, C. K. taynów Radców i Szambelanow. Po południu raczyli NN. Cesarstwo Ichmość zwiedzić strzelnicę, która tegoż dnia naygustowniey ozdobioną była i bardzo wiele osób znakomitych w sobie mieściła. Korpusy mieyskie paradowały na wstępie, a działa ich zwiastowały mieszkańcom Lwowa przyiazd i odjazd ukochancy Pary monarszey, która ze zwykłą dobrocią i łaskawością uświetniła obecnością swoią dzień wesoły, który zawsze we wdzięczney pamięci mieszczan pozostanie.

Tegoż dnia wieczorem zaszczycili NN. Cesarstwo Ichmość obecnością swoią świetny bal u JW. JX. Arcybiskupa i Prymasa Królestw Galicyi i Lodomeryi, Hrabiego Ankwicza.

Dnia 22. zwiedził N. Pan Kommendę jeneralną i koszary, dnia 22go był na sessyi gubernialney, a po południu zwiedził fabrykę tabaki w Winnikach.

Dnia 23go raczyli obóie NN. Cesarstwo Ichmość zwiedzić szpital powszechny i szpital kalek i starych u S. Łazarza. — N. Pan zwiedził także obadwa więzienia i dom poprawy.

N. Pani raczyła także wszystkie publiczne edukacyyne instytuta płci żeńskiey i szpital Siostr Miłosierdzia naywyższą obecnością swoią zaszczycić.

N. Cesarz i Król Alexander odebrawszy wiadomość o wyieździe do Galicyi N. Cesarza i Króla, Pana naszego miłościwego, wysłał swoiego Adjutanta, Jenerała Hrabiego Ożarowskiego, dla powinszowania J. C. K. Mości szczęśliwego przybycia do tego Kraiu. Rzeczony Jenerał stanął we Lwowie d. 10go Lipca, miał zaszczyt oddać dnia następuiącego N. Cesarzowi i Królowi własnoręczny list swoiego Monarchy, i zabawiwszy przy C. K. Dworze dni kilka, wyiechał z odpowiednim listem J. C. K. Mości z powrotem do Petersburga.

Z Klauzenburga (w Siedmiogrodzkiey Ziemi) *dnia 18. Lipca.* — Z powodu uszczęśliwiaiącego przybycia NN. Cesarstwa Ichmość, które w przyszłym miesiącu nastąpi, czynią tu przygotowania dla świetnego Ich przyięcia. Między innemi wyporządzaią pałac Gubernatora naszego, Hrabiego Jerzego Banffy, w którym NN. Cesarstwo Ichmość mieszkać będą.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Według doniesień z Florencyi zjechała d. 8. Lipca do Poggio-Imperiale, letniego zamku W. Xięcia Toskańskiego, Nayiaśnieysza Cesarska Xiężniczka i Xiężna Parmy dla pożegnania się z Siostrą swoią, Małżonką Królewica Następcy tronu Portugalskiego i Brazyliyskiego. Ta wspaniała wieyska siedziba mieści więc w sobie teraz trzy Arcy-Xiężniczki, Córki N. Cesarza Austryackiego, to iest: Maryę Ludwikę, Leopoldynę, i Klementynę (Małżonkę Królewica Obu Sycylii Leopolda).

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Wice-Konzul Hiszpański w Nowym-Orleanie, Don Diego Morphy, uskarżał się, że należney opieki od Władz mieyscowych nie doznaie, i pisał w tey mierze Notę donosząc, że czynności urzędu swoiego na tak długo zawiesił, dopóki nowych rozporządzeń od Dworu swoiego nie otrzyma.

Chętka wynoszenia się z Kraiu panuie nawet i w północney Ameryce. Zebrała się w Nowym-Yorku pewna liczba młodzieży, która chce się udać do południowey Ameryki, i tam osadę założyć.

Według listu z Natchitotches pod dniem 10tym Lutego pisanego, przyiął Rząd Hiszpański na żołd swóy Naczelnika Indyanów Kaddasańskich, i dał mu wyższy stopień woyskowy. Wpływ, który ma ten Naczelnik u dzikich pokoleń, daie mu sposobność do czynienia Hiszpanom usług pożytecznych; trudni

bowiem związek między powstańcami (w Prowincyi Texas) a Poddanymi Zjednoczonych Stanow Ameryki północney.

Ameryka Hiszpańska.

Tomasz Taylor, Dowódca lekkiey eskadry Buenos-Ayreskiey, pisał list do Pethiona w Haiti, uskarzaiąc się naymocniey, że kilkanaście kaprów i zdobyczy Rządu Buenos-Ayreskiego, które do portów Haityckich zawinęły, wbrew traktatom między obydwoma Rządami (Haityckim i Buenos-Ayreskim) zawartym-, w pomienionych portach zatrzymano i zagrabiono. Kommodor Taylor odgraża się odwetem, zapowiadaiąc, że tymczasem, dopóki pomyślney odpowiedzi nie otrzyma, wszystkie okręty Haityckie przytrzymywać będzie.

Jenerał patryotów Mina miał się z Galvestonu, w Prowincyi Texas, puścić na północ od Vera-Cruz okrętem do Jampeco, w zamiarze zdobycia portu tamecznego.

Według wiadomości z Baltimore, przybyli tam od rzeki la Plata trzey Hiszpanie w stanie, wzbudzaiącym niemałe zdziwienie i zadumienie. Kuter Angielski Hero zawiózł ich był iako ieńców do Savannah, gdzie czterech współtowarzyszow ich nieszczęścia zostawił, a ich trzech do Baltimore przywiózł. Kapitan tego kutra, Anglik nazwiskiem Jakób Garnock, otrzymał od naczelnego Dyrektora Rządu Buenos-Ayreskiego znakomitą summę, aby tych ludzi, iako winowayców i ieńców, wywiózł do Kraiu Stanow Zjednoczonych. Gazeta Amerykańska, Spektator Nowego Yorku, umieściła następuiące szczegóły o tem zdarzeniu: „Trzey rzeczeni ludzie są: Dr. Don Pedro Agrelo, były Członek prawodawczego Zgromadzenia w Buenos-Ayres, Don Manuel Moreno, Sekretarz Stanu, oraz naystarszy Urzędnik w tym Departamencie, i Don Vicente Pasos, wydawca wolno pisaney gazety pod tytułem: La Cronica argentina. W Savannah pozostali się: Pułkownik Don Domingo Trench, który ieszcze przed 4ma miesiącami patryotami w Peru dowodził; Pułkownik Don Euseda Valdenegro z żoną i dwoygiem dzieci; Pułkownik Don Manuel Pagola i Pułkownik Don Feliciano Chiclana, Członek Władzy wykonawczey. Wszystkie te osoby zostały d. 13. Lutego w iedney godzinie z rozkazu Rządu częścią w domu, częścią w mieyscu urzędowania swoiego poymanemi i zaprowadzonemi na pokład woiennego okrętu rządowego, gdzie im zabroniono znosić się z rodzinami lub przyiaciołmi, i nie pozwolono bronić się przed właściwym Sądem przeciwko obwinieniu, w skutku któr go tak srogiego obeyścia się doznały. Przymuszono ich do przebywania na okręcie w dosyć znaczney odległości od miasta, a nakoniec skazano ich, bez żadnego wyroku sądowego, na wywiezienie z Kraiu. Dopełniono tego przez to, że ich na inny okręt woienny przeniesiono, który zawiózł ich do uyścia rzeki la Plata, gdzie czekał na ich przyięcie kuter Angielski pod sprawą Kapitana Jakóba Garnoka. Ten Kapitan zawarł z Dyrektorem Rządu Buenos-Ayreskiego umowę względem wywiezienia tych nieszczęśliwych za summę 4000 dollarow. Wziął on ich d. 9. Marca na kutra swoiego, a list urzędowy, który Dyrektor Pueyrredon wręczyć kazał Kapitanowi, pisanym był do Zwierzchności cywilney, lub Dowodcy tego mieysca w Kraiach Stanów Zjednoczonych, gdzieby kuter zawinął. List rzeczony tak opiewał: „Osoby wymienione w załączonym spisie (te same, których nazwiska położyliśmy wyżey) popłynęli na kutrze Hero do Kraiu Stanow Zjednoczonych. Są to nieszczęśliwe istoty, które Rząd dla ich niestałości w polityce i wyobrażeń mocno przesadzonych, z Oyczyzny wygnał. Nie należy ich poczytywać za zbrodniarzy; lecz gdy ich za niebezpiecznych trzymano, przeto uznano za rzecz potrzebną wywieźć ich i wysłać do tego Kraiu, gdzie nie mogą wzbudzać obawy, gdyż Konstytucya i prawa iego są straszným puklerzem przeciwko zasadom onychże.“

Według doniesień z Rio-Janeiro z dnia 2go Kwietnia, panuie między Jenerałem Lecor, naczelnym Wodzem woyska Portugalskiego, a Rządem Buenos-Ayreskim zawsze ieszcze wielka niechęć. Rząd ten wymaga tego koniecznie, aby Portugalczykowie ustąpili z wschodniego brzegu rzeki la Plata, na co iednak ci przystać nie chcą. Artigas stał z 2000 woyska w Hervidero dla uważania poruszeń Portugalskiego Jenerała Curado. Cała kraina około Montevideo zostawała w mocy powstańców, których ruchome korpusy krążyły aż pod murami twierdzy.

Gazety Amerykańskie z dnia 28go Maia twierdzą za rzecz pewną, iż, gdy Jenerał Bolivar z 5ciu lub 6ciu tysiącami woyska dla zdobycia miasta Karrakasu z Barcelony

wyruszył, woysko Królewskie pod sprawą Jenerała Moralesa zdobyło d. 7. Kwietnia szturmem miasto Barcelonę. Wynosiło 2000 ludzi, a zatem blisko dwa razy tyle, iak było powstańcow, którzy naostatku schronili się do wielkiego Kościoła, gdzie ich w pień wycięto. Ogółem zginęło wraz z żołnierzami 700 mieszkańcow, i blisko połowę tyle kobiet i dzieci, bo nie chcieli się poddać. Woysko Królewskie utraciło w tey rosprawie naywięcey Officerow.

Listy kupiecki, pisany z Vera-Crux d. 10. Kwietnia (umieszczony w pismach publicznych Niemieckich) wystawia następuiący obraz stanu rzeczy w Mexyku: „Uśmierzono zupełnie bunt w Królestwie Mexykańskiem. W przeciągu ostatnich 3 miesięcy, woysko Królewskie odzyskało wszystkie warowne mieysca, które powstańcy zaymowali. Tłumy powstańcow przybywaią codziennie, chcąc korzystać z amnestyi, którą im Wice-Król Apodaca ofiarował." (Nie zjściła się więc dawnieysza wiadomość o odszczepieniu się od Hiszpanii tego Urzędnika.)

Portugaliia.

Według doniesień Lizbońskich z dnia 26. Czerwca (w gazetach Paryzkich umieszczonych), składa się Sąd do sądzenia spiskowych ustanowiony, z Prezesa i czterech Sędziow. Prezesem iest Antonio Gomez Ribeira. Nie skończono ieszcze badania obwinionych, które w sekrecie zachowuią. Liczba aresztowanych wynosi około 50 osób. Sprzysiężeni utworzyli byli w Lizbonie 4 Wydziały. Wydział główny rządził wszystkiem, a inne z nim korrespondowały. Skoro który współczłonek Wydziału trzech zwolenników pozyskał, stawał się zaraz Naczelnikiem nowego Wydziału. Do wszystkich Prowincyi wysłani byli ajenci. Zamiarem spisku było wyłączenie Domu Braganza od tronu, i utworzenie Rzeczypospolitey. Pewien młody Officer z 16go pułku, którego na wsi aresztowano, sam sobie odebrał życie w karecie, w którey go do Lizbony wieziono. Papiery iego zabrano u iedney panienki, z którą się miał żenić; maią one ważne obiaśnienia zawierać.

Na opędzenie kosztów wyprawy przeciwko Pernambucco, otworzono pożyczkę na 4 milliony kruzadów, od którey prowizya przez nałoż nie na Lizbonę nowego podatku konsumpcyynego zabezpieczoną bydź ma.

Hiszpaniia.

Według wiadomości z Perpignan (w gazetach Paryzkich umieszczonych) został Jenerał Lacy ze czterema innymi współprzysiężonymi swoimi, dnia 27. Czerwca przez Sąd woienny na śmierć skazanym. Tęż samą karę wyrzeczono zaocznie przeciwko Jenerałowi Milansowi i kilkunastu innym uczestnikom ostatniego spisku. Wyrok odesłano do Madrytu do potwierdzenia Królewskiego.

Okólnikiem Rady Kastylskiey ponowiono dawnieysze rozporządzenia, według których w Hiszpanii żadna książka bez pozwolenia cenzury, przywileiu, nazwiska autora i wydawcy, tudzież wymienienia mieysca druku i ceny, drukowaną bydź nie może. Na wykraczaiących autorów ustanowiono karę zagrabienia całego maiątku i wiecznego wygnania z Kraiu; na drukarzy zaś i oprawiaczów książek, pieniężną karę 50,000 realów i dwuletniego wygnania z Kraiu. Inne rozporządzenie Królewskie przywraca moc wszystkich dawnieyszych rozporządzeń względem drukowania książek i handlu onemiż. Między ustawami w tey mierze od roku 1754go wydanemi, znayduie się iedna, która pod karą śmierci i zagrabienia całego maiątku, wprowadzania książek w ięzyku Hiszpańskim przez kraiowców za granicami Hiszpańskiemi pisanych i drukowanych, zabrania. Przy ponowieniu tey ustawy, zamieniono karę śmierci na czteroletnie skazanie na galery.

Francya.

Powróciwszy Król z St. Cloud do Paryża, i wysłuchawszy Mszy w kaplicy zamkowey, pokazał się d. 6. Lipca na balkonie Tuilleryów, gdzie go Lud radosnym okrzykiem powitał. — Dnia 7go były u Dworu dyplomatyczna uczta i pokoie.

Dwie osób, które podczas pokazania się Króla Jegomości na balkonie kapeluszów z głowy zdjąć nie chciały, aresztował Lud i pod straż oddał.

Dnia 8go Lipca, iako w rocznicę powrotu Króla w roku 1815stym, były w Tuilleryach wielkie pokoie, poczem Monarcha z Xiężną Angoulème do otwartego poiazdu wsiadłszy, w assystencyi Xiążąt krwi Królewskiey wierzchem iadących, 13 legiionow Paryzkiey gwardyi narodowey oglądał. Wieczorem oświecono miasto; na teatrach grano patryotyczne sztuki (wszystkie prawie ściągały się do Henryka IVgo), a gwardye narodowe miały liczne biesiady.

Dnia 4go Lipca skazał Sąd prewotalny Lugduński z 9ciu osób z Gminy Charnay, o bunt oskarżonych, iednego kamieniarza nazwiskiem Decheta, na śmierć, a na deporta-

się, i na pięćioletnią robotę, a 5, po części za rękoymią, wypuścił. Gdy Dechetowi wyrok śmierci czytano, zawołał po dwakroć: „Mam nadzieię, że ten, za którego umieram, za mnie się pomści."

Z Departamentu Orny przybył na początku Czerwca do Paryża perukarz Dupuis, lat 42 maiący, stanął przed budami piekarskiemi i wołał na przechodzących: „Czemu się nie buntuiecie! Wszystkie Departamenta na was tylko czekaią. Weźcie się do strzelby, a wkrótce chleb i pieniądze mieć będziecie. Cesarz dziś lub iutro tu stanie, a w tenczas wszystko inaczey póydzie." Gdy to wyrzekł, poymali go dway gwardyści narodowi i zaprowadzili na odwach. Dano mu 2 funty chleba i mięsa, które zjadł natychmiast. Podczas badania sądowego udawał niemego, a żona iego musiała bydź tłumaczką iego. Skazano go na deportacyę.

Pani Roger, siostra Hrabiny Montholon (bawiącey z mężem swoim Jenerałem na wyspie S. Heleny), aresztowaną została w Paryżu.

Randon, który spiskiem w Bordeaux kierował, stracony tam został z dwoma współwinowaycami swoimi. Błagał ón nadaremnie o łaskę Króla, który tylko trzem współprzysięzionym karę śmierci darował, i na 20stoletnie więzienie ich skazał.

Wielka Brytaniia.

To, co Margrabia Wellesley dnia 19. Czerwca w Izbie wyższey Parlamentu o systemacie szpiegowania mówił, zasługuie na umieszczenie we wszystkich nauczaiących dziełach polityczyných. Rozumowanie iego nie sprzeciwiał się używaniu donosicieli, lecz tylko nadużywaniu onychże. „Czy (mówił Margrabia) w moralności używanie onychże usprawiedliwić się może lub nie, przecież iest pewna, że zawsze były naybardziey znienawidzonem narzędziem naynienawistnieyszego tyraństwa. Jeżeli z używaniem donosicieli tak daleko, iak obecnie, przyszło, należy nam bydź uważnymi. Jak bowiem nie raz mówiono, że Lud Rządem powoduie; tak niezabawem mogłoby przyyśdź do tego, żeby szpiegi Rządem powodowali. (Zawołano: Słuchaycie!) Twierdzą, że zabobiedz chcą zbrodniom, buntowi i zdradzie; lecz iakże można to mówić, kiedy w Kray ludzi rozsyłaią nie dla przeszkodzania zbrodniom, lecz dla zachęcania do nich; nie dla stawiania im zapory, ale dla popuszczenia im cuglów, a tak dla przygotowywania Ministrom obfitego żniwa gardłowych sądów i exekucyi kryminalnych. Ktoż zasługuie na karę? czy biedny człowiek zgłodniały, ktory się nadzieią lepszego bytu uwodzić daie, czy szpieg, który biednego człowieka fałszywą i próżną nadzieią oszukuie, al o naresżcie owi, którzy takowych kusicieli po Kraiu rozsyłaią? — Wszyscy ci, którzy z powodu rozruchu Spafieldskiego w więzieniu zostawali, odzyskali obecnie wolność swoią, a Rząd nie tak prędko iuż sprawę o zdradę główną rozpocznie. Tymczasem nie daią się przez to Ministrowie odstraszać od zapobiegania mieyscowym niespokoynościom przez szybkie aresztowanie ludzi niespokoynych. Że żadnemu z tych aresztowanych ani włos z głowy nie spadnie, że owszem kosztem Rządu lepiey, aniżeli zwykli, żyią, i że zatem te aresztowania właściwie żadną nie są karą, to w samey rzeczy możnaby dopuścić; a biorąc rzeczy z tey strony, możnaby się zapytać: czyli Rząd mądrze nie działa, narażaiąc popularność swoią, i zadaiąc sobie fatygę, oraz ponosząc koszta dla oddalenia owych, którzy Lud w chwila h niedostatku i gorączkowych napadów, łatwo uwodzić mogą? Nieznaczące są niebezpieczeństwa wolności Angielskiey, dopóki Reprezentanci w Parlamencie mówić, a ich mowy gazety Publiczności udzielać mogą."

Sessya Izby niższey dnia 30. Czerwca, niespodzianie przerwana, prędko się skończyła. P. Ponsonby rozwodząc się w zaranym głosie o interessach Irlandyi, został tknięty paraliżem, który mu mowę odjął. Polepszyło mu się iednak, i iuż znowu mówił. Dwor i Członki Parlamentu dowiadywały się troskliwie o iego zdrowiu. — Tegoż dnia, Lord Donoughmore w Izbie wyższey, a P. Bennet w niższey, podali prośby obudwóch Evansow, oyca i syna, zanoszących skargę na złe obchodzenie się z nimi w więzieniu. Okuto ich w kaydany; oycu odebrano nawet flet iego. Od d. 7. Kwietnia nie wypuszczano obudwóch na świeże powietrze. Lord Sidmouth oświadczył, iż to wszystko iest fałszem, lub przesadzonem. Siedzą bowiem w pokoiu maiącym 24 stóp długości, a 18 szerokości. Podali zaś iuż trzy prośby, co dowodzi, iż maią pióro, atrament a papier, i mogą cbcować ze znaiomymi swoimi.

Dnia 1. Lipca umarł P. Ponsonby w 56stym roku wieku swoiego, ze skutków paraliżu. Był ón długi czas Kanclerzem Irlandyi. Ponieważ się iako Naczelnik Oppozycyi bardzo godnie zachowywał, przeto powszechnie iest żałowanym.